

Teza: Wyrok karny a orzeczenie dyscyplinarne

Obwiniony tak w procesie karnym, jak i toku postępowania dyscyplinarnego nie kwestionował faktu przyjęcia korzyści majątkowej, a wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym przesądził o popełnieniu przez obwinionego deliktu dyscyplinarnego.

Sygn. akt WO-1/16

ORZECZENIE

z dnia 7 kwietnia 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Jarosław Sobutka

Sędziowie: SWSD Emilia Wanda Małkowska

SWSD Elżbieta Kucharska /sprawozdawca/

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Krzysztofa Bodio

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego P. S.

obwinionego o czyn z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt D-18/13

orzeka:

1.

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt D-18/13,

2.

zasądzić od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w zryczałtowanej wysokości 2.000 zł (słownie: dwa tysiące zł) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 18 września 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt D-18/13 Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie uznał radcę prawnego P. S. winnym tego, że w dniu 1 maja 2011 w W., w związku z pełnieniem funkcji publicznej, będąc kierownikiem biura i prokurentem (...) Ośrodka Budownictwa (...) w W., mając wpływ na rozstrzygnięcia przetargów, przyjął korzyść majątkową w kwocie 100.000 zł w zamian za wybór firmy Zakład (...) w S. jako wykonawcy prac rozbiórkowych na działce przy ul. (...) w W., czym dopuścił się czynu sprzecznego ze złożonym ślubowaniem radcy prawnego oraz naruszył godność wykonywanego zawodu radcy prawnego tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art.64 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r o radcach prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu w związku z art.6 pkt 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r i za czyn ten wymierzył karę dyscyplinarną pozbawienia obwinionego prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego oraz obciążył obwinionego

kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w kwocie 4 156,24 zł.

Orzeczenie zaskarżył w całości obwiniony reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie. Wbrew wymogom wynikającym treści art.427 § 2 k.p.k. skarżący nie wskazał zarzutów stawianych rozstrzygnięciu.

W uzasadnieniu odwołania podniósł, że wydanie zaskarżonego orzeczenia zostało poprzedzone rażącymi błędami proceduralnymi przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. Podniósł, że obwiniony od dłuższego czasu cierpi na problemy zdrowotne o podłożu psychicznym, o czym regularnie informował Sąd Okręgowy, nadsyłając zwolnienia lekarskie wystawiane przez lekarza psychiatrę, które były akceptowane. Z faktu tego skarżący wysnuł wniosek o rażącym uchybieniu procesowym polegającym na nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 18 września 2015 r, co w efekcie pozbawiło obwinionego prawa do obrony. Nadto wskazał, że przedstawiane zwolnienia lekarskie dawały podstawę do rozważenia ustanowienia obrońcy w grona radców prawnych wpisanych na listę Izby Radców Prawnych w Olsztynie. Zdaniem skarżącego niestawiennictwo obwinionego na badaniu w W. M. (...) w W. nie było przeszkodą do wydania opinii przez lekarza psychiatrę.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalił i zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. W niniejszej sprawie nie zaistniały podstawy do wyjścia przez Sąd poza granice wynikające z odwołania.

Art.74¹ ustawy o radcach prawnych /tekst jedn. Dz.U.2010 Nr 10, poz.65/ stanowi, że w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisu Kodeksu postępowania karnego.

Art.427 określa niektóre wymagania formalne środka odwoławczego, różnicując je w zależności od podmiotu wnoszącego ten środek. Każdy środek odwoławczy, z uwagi na art.425 § 2 k.p.k., powinien wskazywać zaskarżone rozstrzygnięcie, a więc w jakim zakresie orzeczenie zostało zaskarżone oraz które z ustaleń zawartych w uzasadnieniu kwestionuje. Ponadto odwołujący się powinien podać, czego się domaga określając, jakiego orzeczenia oczekuje od sądu odwoławczego.

Art.427 § 2 k.p.k. rozszerza wymagania formalne środka odwoławczego, gdy jest on wnoszony przez podmiot mający zawodowe przygotowanie do występowania w procesie. Wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu polega na skonkretyzowaniu naruszenia prawa materialnego i procesowego bądź innych powodów odwoławczych.

W niniejszej sprawie profesjonalny pełnomocnik obwinionego nie dochował formalnych wymogów środka odwoławczego wynikających z art.427 § 2 k.p.k., bowiem w petitum odwołania nie skonkretyzował zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Zarzuty polegające na naruszeniu prawa procesowego pełnomocnik obwinionego wskazał dopiero w uzasadnieniu odwołania. Mając na uwadze, że w postępowaniu dyscyplinarnym przepisy k.p.k. stosuje się odpowiednio, co pozwala na ich mniej rygorystyczne stosowanie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał przedmiotowe odwołanie w zakresie zarzutów opisanych w uzasadnieniu odwołania.

Odwołanie skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela ustalenia i stanowisko Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Olsztynie zawarte w orzeczeniu z dnia 18 września 2015 r, które są wynikiem przeprowadzenia postępowania zgodnie z obowiązującą procedurą.

W pierwszej kolejności zważyć trzeba, że niniejsze postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec radcy prawnego P. S. jest konsekwencją popełnienia przez niego przestępstwa z art.228 § 1 k.k. za co został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w W.II Wydział Karny w dniu 19 grudnia 2012 r sygn. akt (...).

W toku postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym obwiniony pismem z dnia 15 listopada 2013 r wniósł o odroczenie i wyznaczenie nowego terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 7 listopada 2013 r podając, że w tym dniu będzie uczestniczył jako pełnomocnik w rozprawach przed Sądem Rejonowym dla W.. Jednocześnie, w trybie art.387 § 1 k.p.k.,

złożył wniosek, proponując jako karę dyscyplinarną zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 6 miesięcy oraz karę pieniężną w wysokości 4 000 zł. W przypadku, gdyby Sąd przychylił się do tego wniosku obwiniony wyraził zgodę na rozpatrzenie sprawy w jego nieobecności.

Na kolejne terminy rozpraw wyznaczone na dzień 13.12.2013 r, 7.03.2014 r, 24.10.2014 r, 13.02.2015 r, 6.03.2015 r i 18.09.2015 r obwiniony nie stawiał się, wnosząc o wyznaczenie nowego terminu, a krótko przed terminem rozprawy nadsyłał zwolnienie lekarskie od lekarza psychiatry.

Sąd ma prawo samodzielnie oceniać, czy występują okoliczności utrudniające obronę. Jednak gdy powstaje wątpliwość co do stanu poczytalności oskarżonego, która może rzutować na jego obronę, powinien posiłkować się fachową wiedzą biegłych. Prawidłowo postąpił więc Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zwracając się do W. M. (...) w W. o przeprowadzenie badania obwinionego i wydania opinii przez lekarza psychiatrę, czy aktualny jego stan zdrowia umożliwia mu wzięcie udziału w rozprawie dyscyplinarnej. Obwiniony wyraził zgodę na poddanie się badaniu, jednak na uzgodniony termin badania lekarskiego nie stawiał się.

W świetle powyższych ustaleń Wyższy Sąd Dyscyplinarny ocenił, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły okoliczności utrudniające obronę. Obwiniony tak w procesie karnym, jak i toku postępowania dyscyplinarnego nie kwestionował faktu przyjęcia korzyści majątkowej, a wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym przesądził o popełnieniu przez obwinionego deliktu dyscyplinarnego. Sąd I instancji kilkakrotnie wyznaczał terminy kolejnych rozpraw, chcąc dać obwinionemu możliwość osobistego złożenia wyjaśnień na rozprawie. Udział obwinionego ograniczał się jedynie do składania wniosków o odroczenie rozprawy i przedkładania zwolnień lekarskich. W postępowaniu odwoławczym obwiniony reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika.

Słusznie Sąd Najwyższy wskazuje, iż reguły gwarancyjne związane z prawem do obrony muszą być stosowane na gruncie postępowania dyscyplinarnego odpowiednio tj. z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania, w tym tego, że obwiniony jest osobą wykonującą zawód prawniczy, posiadającą świadomość swoich uprawnień procesowych i wielość narzędzi służących realizacji prawa do obrony. Odwołując się do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r sygn. akt SDI 24/11, należy podnieść, że postępowanie dyscyplinarne, choć ma charakter quasi- karny, dotyczy jednak odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie art.6 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym musi mieć charakter odpowiedni tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. Obwiniony jest osobą wykonującą zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż stosując odpowiednio przepis art.374 § 1 i 377 § 3 k.p.k., w okolicznościach tej sprawy, istniały podstawy do przeprowadzenia rozprawy w dniu 18 września 2015 r pod nieobecność obwinionego.

Art.117 § 2a k.p.k. stanowi, że nieobecność obwinionego na rozprawie usprawiedliwia zaświadczenie wydane przez lekarza sądowego potwierdzającego niemożność stawienia się na rozprawie. Nie można więc uznać, że obwiniony należycie usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny powołuje się na pogląd wyrażony w Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r sygn. akt SDI 13/14, iż w postępowaniu dyscyplinarnym nie ma obowiązku uczestniczenia obwinionego w rozprawach. Jest to jego prawo, a nie obowiązek. Prawnik musi się jednak liczyć z konsekwencjami tego, że nie stawia się na rozprawach.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż działanie obwinionego polegające na permanentnym składaniu wniosków o odroczenie kolejno wyznaczanych rozpraw, przy jednoczesnej odmowie poddania się badaniu przez biegłego lekarza psychiatrę mających ocenić jego aktualny stan zdrowia psychicznego, obliczone było na przedłużanie w nieskończoność postępowania, co ostatecznie mogłoby doprowadzić do przedawnienia karalności, a z całą pewnością odsuwało w czasie możliwość zastosowania wobec niego kary dyscyplinarnej.

Takie zachowanie obwinionego polegające na celowym przedłużaniu postępowania dyscyplinarnego należy ocenić jako

uchybiające powadze zawodu radcy prawnego.

Biorąc powyższe pod uwagę Wyższy Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art.437 § 1 k.p.k. w związku z art.74¹ ustawy o radcach prawnych, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art.70⁶ ust.1 i 2 ustawy o radcach prawnych.